

MAŁGORZATA RUTKIEWICZ-HANCZEWSKA
Uniwersytet im. Adama Mickiewicza w Poznaniu
rutkiewi@amu.edu.pl

DOI: <http://dx.doi.org/10.17651/ONOMAST.61.1.6>

Onomastica LXI/1, 2017

PL ISSN 0078-4648

NAZWY WŁASNE JAKO PRZEDMIOT BADAŃ NEURONAUK

Słowa tematy cz ne: nazwy własne, nazwy pospolite, podwójna dysocjacja, anomia, neuronauka, leksykon mentalny, paradoks *Baker/baker*

Neuronauka zajmuje się badaniem specyfiki różnych zjawisk z uwzględnieniem wiedzy o mózgu, o jego budowie i funkcjonowaniu. Jest rodzajem dyscypliny naukowej¹, którą lokować należy na pograniczu wielu dziedzin, m.in.: medycyny, biologii, chemii, fizyki, informatyki, psychologii, lingwistyki. Jej cel stanowi łączenie wiedzy z różnych wymienionych obszarów w celu lepszego poznania mózgu (Wojnar, 2007, s. 44). Szczególne miejsce w tych badaniach zajmują nazwy własne jako leksemy z wielu względów różne od nazw pospolitych, wyjątkowe w porównaniu z nimi. Na te różnice wskazywali już dawniej filozofowie, językoznawcy, onomaści (m.in.: Frege, 1892/2014; Mill, 1843/1962; Searle, 1971). Podstawą dyferencjacji: nazwa pospolita — nazwa własna było wówczas przede wszystkim posiadanie znaczenia lub jego brak. Badacze podkreślali, że struktura nazwy własnej nie pozwala na orzekanie o własnościach denotatu, a ponadto ona sama często podlega odmiennym regułom gramatycznym i najczęściej nie dotyczy jej możliwość translacji. Badacze wskazywali również na entropię informacyjną onimów, ich wąską denotację przy szerokiej konotacji, wynikającej z wyjątkowo obszernej wiedzy o referencie (Rutkiewicz-Hanczewska, 2016, s. 35–36). Pod względem leksykalnym nazwy własne różnią od pospolitych własności gramatyczne w zakresie kategorii rodzaju (Peressotti i in., 2003, s. 88). Trzeba też wspomnieć o ich odrębnych cechach fleksyjnych i składniowych (Cieślíkowa, 1994, s. 193–199).

Nazwy własne stały się przedmiotem badań neuronauk z powodu problemów, jakie sprawia ich przywoływanie, słowem — trudności z przypominaniem sobie, czyli niesymetryczna w porównaniu z nazwami pospolitymi sprawność

¹ Więcej informacji na temat znaczenia dobrze utrwalonej już w uzusie hybrydy *neuronauka* znajdzie Czytelnik na stronach: <https://pl.wikipedia.org/wiki/Neuronauka>; www.sjp.pwn.pl/slowniki/neuronauka.html

aktualizowania. Trudności te zauważono u osób z deficytami językowymi, które ujawniają się na skutek uszkodzenia mózgu, w afazji (Semenza, 1997, s. 116; Rutkiewicz-Hanczewska, 2016). Ten sam wzorec zaobserwowano wśród funkcji oszczędzonych i zaburzonych. W literaturze przedmiotu liczniejsze doniesienia dotyczą opisów utraconej umiejętności aktualizowania rzeczowników własnych (ekspresja werbalna) niż zachowanej sprawności ich wyszukiwania. Jeśli chodzi o zdolność ich rozumienia, to liczne doniesienia dotyczą wybiórczego oszczędzania nazw własnych w przeciwieństwie do rzadko opisywanej selektywnej utraty tej zdolności (Peressotti i in., 2003, s. 89; Rutkiewicz-Hanczewska, 2016, s. 147–160).

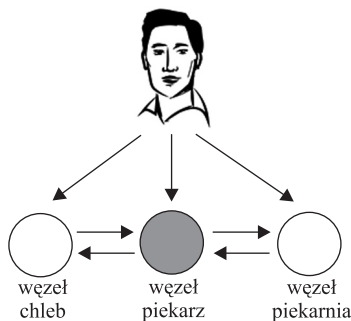
Zarówno kognywiści, neuropsycholodzy, jak i lingwiści, nadal nie są w stanie jednoznacznie określić przyczyn trudniejszego przypominania sobie nazw własnych. Nie zmienia to jednak faktu, że wysiłki prowadzące do wyjaśnienia tego fenomenu ujawniają coraz więcej informacji na temat specyfiki propriów.

WYJĄTKOWY STATUS NAZW WŁASNYCH

Dziś już wiemy, że problemy z przypominaniem rzeczowników własnych występują nie tylko u chorych z deficytami neurologicznymi (na skutek udaru, urazu czy choroby neurozwyrodnieniowej), lecz także u osób zdrowych. Badania z udziałem ostatniej grupy pokazują, że rzeczowniki własne w porównaniu z innymi typami informacji są trudniejsze do uczenia się (Cohen, 1990; Fogler, James 2007, s. 201; Valentine, Brennen, Brédart, 1996).



Nazywam się Piekarz.



Jestem piekarzem.

Schemat wyszukiwania tożsamych strukturalnie nazw własnych i pospolitych (paradoks *Piekarza* i *piekarza*), por. Cohen, 1990; McWeeny i in., 1987

Ta trudność dotyczy również nazw własnych o identycznej postaci formalnej, czyli nazw odapelatywnych odzawodowych typu *Kowal* czy *Bednarz*, co G. Cohen nazwała „paradoksem *Piekarza i piekarza*” (1990, s. 288, 293; McWeeny i in., 1987, s. 144–145). Łatwiej bowiem nauczyć się nazwy zawodu danej osoby niż nazwiska jej przysługującego (*Piekarz*), nawet jeśli jego postać formalna jest tożsama z określeniem zawodu (*piekarz*). Jak ilustruje rysunek, aktywacja nazwiska *Piekarz* wiąże się ze wzbudzeniem połączeń z jedną konkretną osobą; aktywacji zawodu *piekarz* towarzyszy z kolei pobudzenie licznych węzłów, z którymi jest ona jednocześnie połączona, np. z rzeczownikami *chleb* ‘wyrób piekarza’ czy *piekarnia* ‘miejsce pracy piekarza’ (Cohen, 1990, s. 293–295).

Opisany paradoks ujawnia zarazem odrębność procesu uczenia się nazw własnych i pospolitych. Podobnie podwójna dysocjacja potwierdza rozdzielność procesów wyszukiwania tych dwu klas leksemów ze słownika umysłowego (Robson i in., 2004, s. 917; Semenza, 2006, s. 890, 2009, s. 347). Obie ścieżki jednoznacznie wskazują, że wymienione procesy zachodzą trudniej zawsze w odniesieniu do nazw własnych. Taki rodzaj problemów uwidaczniają badania z udziałem zarówno osób młodych, jak i starszych (James, 2004; James i in., 2012).

Na podstawie eksperymentów wiemy też, że sam proces szukania nazw własnych u osób zdrowych odbywa się dłużej niż to samo zadanie dotyczące przypominania nazw pospolitych (Bonin i in., 2008, s. 142; Festini i in., 2013, s. 657; Izaute, Bonin, 2006). Charakterystyczne jest to, że przypominanie rzeczowników własnych okazuje się trudniejsze w porównaniu z wydobywaniem wiedzy zastępczej na temat biografii ich referentów (Izaute, Bonin, 2006, s. 400).

Ponadto proces wyszukiwania nazwisk wiąże się z większą liczbą pomyłek o charakterze fonologicznym (Hanley, 2011, s. 616). Zjawisku przypominania nazw własnych w porównaniu z nazwami pospolitymi częściej towarzyszy syndrom „mam to na końcu języka” (syndrom TOT), czyli wrażenie, że za chwilę dana nazwa zostanie wyszukana, ponieważ szukający odczuwa częściowy dostęp do słownika mentalnego w postaci np. wiedzy o pierwszej literze danego nazwiska czy jego długości (Fogler, James 2007, s. 201; Hanley, 2014, s. 50; Hanley, Chapman, 2008, s. 156). Te błędy pojawiają się również podczas szukania nazw pospolitych, lecz tych mniej popularnych, mniej znanych (Hanley, Chapman, 2008, s. 156). Nie zmienia to faktu, że w grupie rzeczowników własnych i pospolitych o takim samym stopniu upowszechnienia zdecydowanie więcej błędów typu „mam to na końcu języka” dotyczy rzeczowników własnych (Hanley, 2011, s. 614). Zdaniem badaczy błędy te wynikają z arbitralnego charakteru połączeń neuronalnych odpowiadających za dostęp do nazw własnych.

Nomina propria w przeciwieństwie do nazw pospolitych są wyjątkowo wrażliwe na efekt wieku, co oznacza, że w proces fizjologicznego starzenia się trzeba wpisać deficyty w zakresie ich przypominania. Według C. Semenzy (2009,

s. 364) graniczny wiek trudniejszego ich aktualizowania, tzn. wyraźny wzrost opisanych problemów, przypada po 65. roku życia. Potwierdzają te doniesienia pilotażowe badania z uwzględnieniem polskiej populacji złożonej ze 100 osób. Wskazują bowiem na zwiększenie błędów nazywania u osób zbliżających się do 70. roku życia (Rutkiewicz-Hanczewska, 2016, s. 162).

Różnice między rzeczownikami własnymi i pospolitymi są również dostrzegane na poziomie neuroanatomicznym. Propria mają znacznie bardziej rozproszoną aktywację neuronalną, jest ona mniej zlateralizowana, co oznacza, że w ich przypominaniu biorą udział struktury zarówno lewej, jak i prawej półkuli mózgu (Gontijo i in., 2002, s. 328–329, 336). Popularną obecnie teorię o udziale lewej okolicy skroniowej w aktywacji nazw własnych uzupełniają badania (Hanley, 2014, s. 61), w których prawy przedni biegun skroniowy skojarzony jest z większymi trudnościami w wyszukiwaniu wiedzy semantycznej na temat osób. Na aktywację półkuli prawej w nazywaniu osób wskazują także eksperymenty w zakresie przezczaszkowej stymulacji prawego bieguna skroniowego. Usprawniają one precyzyjność nazywania osób w grupie zdrowych uczestników (za: Hanley, 2014, s. 62). Badania nad anomią propriálną potwierdzają jej występowanie nie tylko u pacjentów z udarem lewostronnym, lecz także (aczkolwiek w mniejszym zakresie) w grupie chorych z udarem zlokalizowanym prawostronnie (Rutkiewicz-Hanczewska, 2016, s. 298–302).

Eksperymenty związane z dekodowaniem nazw własnych również wskazują na odmienności w tym zakresie. Badania neuropsychologiczne, w tym także obserwacje pacjentów z nabytą agrafią, potwierdzają, że ortograficzne reprezentacje mają wielowymiarową strukturę, w której różne cechy wyglądu słowa (ortografii) podlegają kodowaniu na funkcjonalnie istotnych poziomach (np. samogłoskowość, spółgłoskowość, podwojone litery). Jedną z nich jest status pierwszej litery. Ona z kolei odgrywa znaczącą rolę w identyfikacji propriów, jest formą selektywnej preaktywacji w odniesieniu do nazw własnych (Peressotti i in., 2003, s. 108). Ponieważ nazwy własne w większości języków są zapisywane wielką literą, podlegają szybszej identyfikacji. Pisownia nazw pospolitych w większości języków uzależniona jest od kontekstu. Przyjmują one wielką literę na początku zdania, a zatem nie jest ona im przypisana na stałe, co ma miejsce w odniesieniu do propriów. Wyniki badań zespołu F. Peressotti (2003, s. 106) ujawniają, że nazwy własne zapisane wielką literą inicjalną są rozpoznawane szybciej niż apelatywy zapisane w tym samym formacie, a także szybciej w porównaniu z nazwami własnymi i pospolitymi zapisanymi małą literą inicjalną. Efekt szybkości rozpoznawania nazw własnych zapisanych wielką literą znika w momencie prezentacji nazw drogą słuchową. Potwierdza to zarazem istnienie opisanego efektu raczej na poziomie ortograficznym niż semantycznym. Efekt znika również w momencie prezentacji słów i pseudosłów zapisanych w niepra-

widlowym formacie, co oznacza, że pierwsza litera odgrywa rolę jedynie w procesach wymagających przetwarzania o charakterze leksykalnym (Peressotti i in., 2003, s. 106–107).

WIEDZA ZASTĘPCZA W PROCESIE ZABURZONEGO WYSZUKIWANIA NAZW WŁASNYCH

Odmienności oraz podobieństwa między propriami i apelatywami daje się zaobserwować także podczas ich zastępczego wyszukiwania u osób z zaburzeniami językowymi pochodzenia neurologicznego, np. w afazji. Specyfika alternatywnego nazywania ma dwuwymiarowy charakter. Po pierwsze, uwidacznia niezależność wyszukiwania rzeczowników własnych i pospolitych (zob. tabelę 1). Po drugie, w obrębie każdej z wymienionych grup odnajdujemy porównywalne sposoby wyszukiwania. Różnice dotyczą ich skali i zakresu, a zatem mają charakter ilościowy (zob. tabelę 2).

Oznacza to, że zastępcze aktualizowanie propriów odbywa się za pomocą alternatywnego nazywania w obrębie nazw własnych (por.: *Kwaśniewski* zamiast *Wałęsa*; *Jędrzejczak* zamiast *Kowalczyk*; *Kennedy* zamiast *Reagan*; *Lennon* zamiast *Presley*); analogicznie w zastępczym aktualizowaniu apelatywów wyszukuje się alternatywne rzeczowniki pospolite (por.: *truskawki* zamiast *maliny*; *pies* zamiast *krowa*; *łopata* zamiast *młotek*). Ta regularność dotyczy nie tylko kompensacji o charakterze kohiponimów, lecz także zastępników meronimicznych (*kilof* zamiast *górnika*; *krawiec* zamiast *koszula*; *Pan Tadeusz* zamiast *Mickiewicz*; *Twój Ruch* zamiast *Palikot*). Rzadziej w przypadku nazw własnych mamy do czynienia z wyszukaniem na wyższym poziomie ogólności, np. w obrębie kategorii aktorów bez względu na narodowość (*Pola Raksa* zamiast *Monroe*; *Olbrychski* zamiast *Stallone*).

Opisany mechanizm zastępczego nazywania występuje też w grupie parafazji fonemicznych, wśród których wyraz docelowy jest rozpoznawalny w strukturze przywołanej przez chorego alternatywnej nazwy własnej (por.: *Kartaty* zamiast *Karpaty*; *Koziorowski* zamiast *Komorowski*) lub pospolitej (*rewer* zamiast *rower*; *rober* zamiast *rower*; *kalofe* zamiast *kalosze*).

Dualność w stosowaniu strategii adaptacyjno-kompensacyjnych jest obserwowana także na przykładzie kompensacji w postaci tzw. wyrazów niezwiązanych semantycznie z wyrazem docelowym (szukanym), które wyjątkowo często pojawiają się w nazywaniu podkorowym (głównie w zakresie propriów), czyli u pacjentów z afazją na skutek udaru zlokalizowanego w strukturach głębokich mózgu. W przypadku nazw własnych należą one do najbardziej się wyróżniających, przybierają postać nazw własnych, lecz o ogólnym charakterze: nomen

personae zamiast konkretnego reprezentanta danej kategorii, por. *Jagodziński* zamiast *Kaczyński*; *Filanowski* zamiast *Putin*; *Rakowski* zamiast *Mikulski*. Sporadycznie mogą w tej funkcji wystąpić imiona: *Zbych* zamiast *Adamek*; *Ryszard* zamiast *Fronczewski*; *Zosia* zamiast *Górniak*. W niektórych przypadkach wśród alternatywnych określeń mamy pełne reprezentacje imienia i nazwiska: *Marcin Ciberek* zamiast *Pudzianowski*; *Andrzej Żmielichowski* zamiast *Lis*; *Agnieszka Puchowiecka* zamiast *Olejniki*. W grupie apelatywów chorzy przywołują następujące nazwy alternatywne: *motyl* zamiast *truskawki*; *chusteczka* zamiast *filiżanka*; *dywan* zamiast *parasol*.

Tabela 1. Jakościowy wymiar wybranych technik adaptacyjno-kompensacyjnych (specyfika podstawy kompensacji w obrębie apelatywów i propriów)

| Typy błędów nazywania | Nazwy pospolite | Nazwy własne |
|-----------------------|---|--|
| Parafazje semantyczne | wyrazy z tej samej apelatywnej kategorii semantycznej | wyrazy z tej samej proprialnej kategorii semantycznej |
| Parafazje fonemiczne | wyrazy zbliżone do struktury nazwy pospolitej | wyrazy zbliżone do struktury nazwy własnej |
| Wyrazy niezwiązane | nazwa pospolita spoza wąskiej kategorii semantycznej, lecz z kategorii ogólnej nomen appellativum (niezwiązana z wyrazem docelowym nazwa pospolita) | nazwa własna spoza wąskiej kategorii semantycznej, lecz z kategorii ogólnej nomen personale (niezwiązana z wyrazem docelowym nazwa własna) |

Mamy wobec powyższego do czynienia z regularnym wyszukiwaniem zastępczym albo spośród elementów apelatywnych, albo proprialnych, odpowiednio dla każdej z wymienionych grup. Incydentalnie odnotowuje się wyszukanie spoza kategorii rzeczowników własnych, a także spoza węższej kategorii antropimów. Dotyczy ono błędnego nazywania głównie chorych z afazją transkorywą mieszaną, którzy np. wydobywają takie struktury, jak: *wtedy* zamiast *Lenin*; *kaczor* zamiast *Bolek i Lolek*. Jak pokazują inne kompensacje, są one zapewne elementem (mniej lub bardziej prawidłowego) peryfrastycznego omówienia denotatu w rodzaju: *fizyk* zamiast *Kopernik* czy *pomożecie*, *pomożecie* zamiast *Putin* (Rutkiewicz-Hanczewska, 2016, s. 208).

Obie interesujące nas grupy leksemów podlegają także niesymetrycznemu pod względem ilościowym sposobowi ich kompensowania. Wiąże się to z kolei ze specyfiką propriów, które z uwagi na właściwości denotatów nie mają szerokiego zakresu znaczeniowego, trudniej je zastępować innymi reprezentantami kategorii (zob. tabelę 2).

Tabela 2. Ilościowy wymiar wybranych technik adaptacyjno-kompensacyjnych (porównanie anomii apelatywnej z proprialną)

| Typy błędów nazywania | Nazwy pospolite | Nazwy własne |
|-----------------------|-----------------|--------------|
| Ominięcia | + | +++ |
| Peryfrazy | + | +++ |
| Parafazje semantyczne | +++ | ++ |
| Wyrazy niezwiązane | ++ | ++ |
| Reetymologie | – | + |

Legenda: + rzadsze kompensacje w porównaniu z nazwami pospolitymi lub własnymi; +++ częstsze kompensacje w porównaniu z nazwami pospolitymi lub własnymi; ++ umiarkowane kompensacje w porównaniu z nazwami pospolitymi lub własnymi; – brak danej formy kompensacji

U osób z poudarowymi zaburzeniami nazywania błędy ominięcia (brak jakiegokolwiek odpowiedzi) dotyczą częściej rzeczowników własnych niż pospolitych. Anomia proprialna to najczęstszy typ zaburzeń nazywania. Należy również do fenomenów, które dotyczą osób starzejących się fizjologicznie. Ponadto rzeczowniki pospolite zastępuje się ich kategoriałnymi odpowiednikami (tzw. parafazjami semantycznymi), a nazwy własne zdecydowanie częściej podlegają omówieniu referenta danej nazwy (peryfrazy). W przypadku nazw pospolitych peryfrazy należą do rzadkich sposobów kompensowania wiedzy o obiektach (Rutkiewicz-Hanczewska, 2016, s. 178). Zdecydowanie łatwiej przywołać zastępnik z tego samego pola semantycznego (por.: *gruszka* zamiast *jablko*; *sok* zamiast *mleko*; *fryzjer* zamiast *malarz*) aniżeli go sparafrazować. W grupie propriów łatwiejsze okazuje się omówienie referenta szukanej nazwy, co wynika zapewne z ograniczeń poszczególnych kategorii (prezydentów, malarzy, kompozytorów, piosenkarzy, sportowców). Sięga się wówczas natychmiast do łatwo aktualizowanej wiedzy o obiekcie, jego zawodzie, narodowości, wyglądzie itp. (por.: *polityk*; *z Solidarności*; *od zupek*; *ma syna kucharza*; *nie żyje* zamiast *Kuroń*).

Alternatywne nazywanie obiektów indywidualnych wiąże się także z licniejszą reprezentacją tzw. wyrazów niezwiązanych, dotyczy to zwłaszcza proprialnej anomii podkorowej (u osób z anomią na skutek udaru zlokalizowanego w strukturach podkorowych mózgu). Wyrazy spoza wąskiej kategorii semantycznej również podlegają wyszukiwaniu w anomii apelatywnej, lecz ich nasilenie jest znacznie słabsze w porównaniu z anomią proprialną. Okazuje się, że aktualizacja nazw własnych łatwiej odbywa się na poziomie ogólnym — nomen proprium — aniżeli na poziomie węższej kategorii, typu: nazwiska prezydentów czy sportowców, aczkolwiek — dodajmy — jest to specyfika dostępu do nazw własnych w uszkodzeniach struktur głębokich mózgu.

W procesie kompensowania nazw własnych wykorzystuje się również tzw. reetymologie, które nie pojawiają się wśród apelatywnych błędów nazywania. Zaznaczyć trzeba, że również w zbiorze rzeczowników własnych występują one incydentalnie. Ich fenomen wskazuje jednak na specyfikę tej grupy rzeczowników, które daje się przywołać alternatywnie przez nawiązanie do ich struktury, znaku. Wynika to z możliwości budowania asocjacji strukturalnych, swoistych etymologii ludowych, typu *Kot w butach* zamiast nazwiska docelowego *Palikot* (Rutkiewicz-Hanczewska, 2016, s. 190). Zastępcze nawiązania do struktury apelatywów nie należą do rzadkich, lecz przyjmują postać parafazji semantycznych. Ich uwikłanie w formę nazwy docelowej przybiera zatem odmienny charakter, prymarnie semantyczny. W odniesieniu do nazw własnych ta relacja jest sekundarna.

ORGANIZACJA KATEGORIALNA NAZW WŁASNYCH

Leksykon mentalny uchodzi za repozytorium różnego rodzaju wiedzy (Gontijo i in., 2002, s. 328). Ma charakter nie tylko hierarchiczny (co pokazują kompensacje pod postacią parafazji semantycznych), lecz również kategorialny. Specyfika anomii pokazuje, że składa się on z różnych klas zarówno pod względem gramatycznym (czasowniki — rzeczowniki), jak i semantycznym (nazwy ożywione — nazwy nieożywione; nazwy abstrakcyjne — nazwy konkretne; nazwy obiektów realnych — nazwy obiektów nierzeczywistych). Ta kategorialność organizacji semantycznej leksykonu ujawnia się w obrębie danych kategorii oraz pomiędzy nimi (McKenna, Warrington, 1978, s. 573).

Interesująca nas kategorialność najwyraźniej uwidacznia się między klasami *nomen proprium* i *nomen appellativum*. Jej istnienie potwierdzają deficyty nazywania w obrębie obu klas leksemów, tzw. podwójna dysocjacja, a także sama przewaga w sprawności wyszukiwania nazw pospolitych w porównaniu z własnymi, słowem — obecność dwu wzorców anomii: *proprialnej* i *apelatywnej*.

Również kategorialna pod względem neurobiologicznym okazuje się wewnętrzna organizacja nazw własnych. Na jej istnienie wskazują różne wzorce zachowanych i utraconych kategorii wyszukiwania, które obserwujemy u osób z deficytami neurologicznymi, czyli tzw. anomie selektywne kategorialnie i modalnie. Wyizolowane wzorce zaoszczędzonych umiejętności nazywania (pod względem klas semantycznych czy typów modalności, w której się ujawniają — słuchowej, gestowej, pisanej) określonych grup obiektów pozwalają sądzić, że szlaki ich aktywacji mózgowej są przynajmniej częściowo różne.

Istotne jest, że tę neurobiologiczną kategorialność potwierdza sygnalizowana przez onomastów złożoność systemu *proprialnego*. Wedle językoznawców

składają się one bowiem z wielu różnych subkategorii (Mrózek, 1988, s. 11–19), takich jak: antroponimy (nazwy osób), toponimy (nazwy terenowe i miejscowe), chrematonimy (nazwy wytworów ręki ludzkiej), kosmonimy (nazwy obiektów kosmicznych, planet, meteoroidów itp.), zoonimy (nazwy zwierząt) itd.

Deficyty anomiczne, tzn. wzory selektywnie zachowanego lub utraconego dostępu do kategorii proprialnych, dotyczą przede wszystkim takich grup onimów, jak nazwy osobowe oraz nazwy geograficzne. Ponieważ pacjenci z zaburzeniami nazywania najczęściej prezentują anomię w zakresie nazwisk celebrytów, można mniemać, że ta klasa nazw własnych jest wyjątkowo trudna do przywołania i ostatecznie — w porównaniu z pozostałymi sprawnie wyszukiwanymi nazwami własnymi — charakteryzuje się przynajmniej częściowo odmiennymi szlakami aktywacji. Anomii w zakresie nazwisk nierzadko towarzyszy oszczędzanie nazw geograficznych, nazw miast lub nazw państw, wobec czego tej grupie określeń także odpowiadają odrębne wzory wyszukiwania i neuronalnych połączeń. Przykładowo: w procesie fizjologicznego starzenia się nie zauważono problemów anomicznych w odniesieniu do nazw geograficznych, a przynajmniej brak na to dowodów (Hanley, 2014, s. 60). Mózgowa reprezentacja nazw geograficznych jest zapewne odmienna.

Specyfiką odznaczają się również nazwy marketingowe (*brand names*). Badacze wskazują na ich odmienność w stosunku do nazw pospolitych w badaniach eksperymentalnych (Gontijo i in., 2002, s. 328). Na podstawie słabej lateralizacji (tzw. mieszanej) i efektu wielkiej litery, zaobserwowanego w czasie identyfikacji, potwierdza się ich przynależność do klasy nazw własnych (s. 327). Nazwy marketingowe zachowują się z kolei jak pospolite, gdy w teście uwzględnia się efekt długości wyrazu. Pod względem długości słów (w teście wykorzystano trzy-, cztero- i pięcioliterowe leksemy) określenia te wykazują podobieństwa do nazw pospolitych, tzn. ujawniają efekt długości słowa (s. 334). Pojawia się on, gdy nazwy pospolite i marketingowe prezentowane są w lewym polu widzenia (przy czym pseudosłowa uwidaczniają ten sam efekt w prawym polu widzenia). W teście leksykalnych decyzji nazwy marketingowe są przetwarzane szybciej niż pseudosłowa, lecz wolniej niż nazwy pospolite, co neuropsychologowie tłumaczą głównie większą popularnością rzeczowników pospolitych, która przyspiesza ich identyfikację. Także według językoznawców ta klasa rzeczowników, m.in. z uwagi na ich wielodesygnatowość, zbliża je do nazw pospolitych (Walczak, 2000).

Za odrębną neuropsychologicznie klasę onimów uznaje się również nazwy zabytków (Tranel, 2009, s. 878). Przykładowo: badania z wykorzystaniem stymulacji elektrycznej w zakresie prawego bieguna skroniowego wykazują poprawę precyzji wyszukiwania nazw osób, lecz pozostają one całkowicie bez wpływu na sposób wyszukiwania nazw zabytków (Ross i in., 2010, s. 3671–3674).

Opisane zjawiska podkreślają wewnętrzną kategoriałność systemu propriального w ujęciu neurobiologicznym. Prowadzone eksperymenty, a także obserwowane zaburzenia nazywania odzwierciedlają również drobnopiętną organizację wewnętrzną wspomnianych subsystemów. Oznacza to, że np. nazwy osobowe prymarnie uporządkowane są według zawodów, nazwy marketingowe z kolei — wedle typu produktu, do którego się odnoszą, co dowodzi, że przestrzeń neuronalna odzwierciedla przestrzeń psychologiczną (Crutch, Warrington 2004, s. 584). Informacji na temat takiego uporządkowania dostarczają pacjenci, którzy problemy anomiczne kompensują peryfrazami zawierającymi wspomnianą wiedzę. Dowodem na istnienie opisanego ustrukturywania jest także trudniejsze rozpoznawanie przez osoby z afazją nazwisk w grupie ich nosicieli reprezentującej ten sam zawód (np. *Beethoven*, Mozart, Händel, Bach) aniżeli w grupie niejednorodnej semantycznie (*Beethoven*, Picasso, Shakespeare, Jefferson). Pod względem neuronalnym oznacza to, że w trakcie wyszukiwania nazwy z grupy bodźców jednorodnych aktywacji podlega więcej neuronów i synaps, co uniemożliwia sprawne i szybkie zidentyfikowanie danej nazwy. Efekt semantycznego pokrewieństwa nie ujawnia się, jeśli w procesie doboru bodźców uwzględnia się narodowość (Crutch, Warrington, 2004, s. 584, 592). Badania pacjentów z afazją legitymujących się rozległą wiedzą z danej kategorii pozwalają na bardziej szczegółowe wnioski. Na podstawie badania dwu chorych z afazją (NBC i FBI) S. J. Crutch i E. K. Warrington (2011, s. 265, 272–273) ustalili, że wiedza konceptualna może być zorganizowana taksonomicznie (*Jane Austen*, *Emily Brönte*, *Agatha Christie*) lub kategoriałnie (*Jane Austen*, *Pride and Prejudice*, *Mr. Darcy*) w zależności od typu wiedzy badanego i jego doświadczenia. Wiedza umiarkowana z danego obszaru podlega organizacji kategoriałnej, a wiedza rozległa — organizacji tematycznej. Wobec tego trzeba pamiętać, że organizacja konceptualna uzależniona jest od doświadczenia i edukacji poszczególnych jednostek (Crutch, Warrington, 2011, s. 274).

WNIOSKI

Nazwy własne jako klasa leksemów różnią się od nazw pospolitych pod wieloma względami. Obserwowana przez filozofów i językoznawców specyfika znajduje swoje potwierdzenie również w świecie medycznym, wśród neurobiologów, neurokognitywistów, neuropsychologów, neurologopedów, którzy u swoich pacjentów obserwują niesymetryczną zdolność aktualizowania nazw własnych i pospolitych. Do tych samych wniosków prowadzą badania eksperymentalne z udziałem osób zdrowych.

Co istotne, jak dotąd nie udało się badaczom wyznaczyć jednego czynnika, który przyczynia się do tego, że nazwy własne, zwłaszcza osobowe, są trud-

niejsze do przypominania w porównaniu z rzeczownikami pospolitymi (Brédart, 2016, s. 487). Zwykle wskazuje się na ich sztywną desygnację, arbitralność połączeń, unikatowy charakter. Badacze budują modele wyszukiwania nazw osób, w których zwraca się uwagę na różne aspekty wyodrębnianych połączeń wpływających na wyszukiwanie rzeczowników własnych. Są wśród nich: liczba połączeń, bezpośredniość połączeń oraz wzór wspólnych powiązań (Rutkiewicz-Hanczewska, 2016, s. 63–65). Jak dowodzi paradoks *Piekarza i piekarza*, także forma fonologiczna nie ma wpływu na proces wyszukiwania propriów, ponieważ deficyty ich aktualizowania występują wówczas, gdy daną nazwę konstytuuje identyczny zbiór fonemów (Valentine, Brennen, Brédart, 1996, s. 39).

Zaprezentowane doniesienia z neuronauk potwierdzają specyfikę określonych klas nazw własnych. Swoje neurobiologiczne podłoże ma nie tylko opozycja: nazwa własna — nazwa pospolita, lecz również np.: nazwa osobowa — nazwa geograficzna, nazwa osobowa — nazwa budowli. Współpraca między tak różnymi — zdawałoby się — dyscyplinami (np. neuropsychologia — onomastyka) może przynieść wiele zasadniczych uzupełnień w obrębie każdej z nich, a z punktu widzenia przedmiotu badań — przyczynia się do jego lepszego zrozumienia.

LITERATURA

- Bonin, P. i in. (2008). Psycholinguistic Norms and Face Naming Times for Photographs of Celebrities in French. *Behavior Research Methods*, 40 (1), s. 137–146.
- Brédart, S. (2016). Names and Cognitive Psychology. W: C. Hough (ed.), *Names and Naming*. Oxford: Oxford University Press, s. 476–487.
- Cieślukowa, A. (1994). O motywacji w onomastyce. *Polonica*, XVI, s. 193–199.
- Cohen, G. (1990). Why Is It Difficult to Put Names to Faces? *British Journal of Psychology*, 81, s. 287–297.
- Crutch, S. J., Warrington, E. K. (2004) The Semantic Organisation of Proper Nouns: The Case of People and Brand Names. *Neuropsychologia*, 42, s. 584–596.
- Crutch, S. J., Warrington, E. K. (2011). Taxonomic and Thematic Organisation of Proper Name Conceptual Knowledge. *Behavioural Neurology*, 24, s. 265–276 .
- Festini, S. B. i in. (2013). Assigned Value Improves Memory of Proper Names. *Memory*, 21, s. 657–667.
- Fogler, K. A., James, L. E. (2007). Charlie Brown versus Snow White: The Effects of Descriptiveness on Young and Older Adults Retrieval of Proper Names. *Journal of Gerontology: Psychological Sciences*, 62B, s. 201–207.
- Frege, G. (1892/2014). *Pisma semantyczne*. Przeł. B. Wolniewicz. Warszawa: PWN.
- Gontijo, P. F. D. i in. (2002). How Brand Names Are Special: Brands, Words, and Hemispheres. *Brain and Language*, 82, s. 327–343.
- Hanley, J. R. (2014). Retrieval Failures for the Names of Familiar People. W: B. L. Schwartz, A. S. Brown (ed.), *Tip-of-the-Tongue States and Related Phenomena*, New York: Cambridge University Press, s. 50–74.

- Hanley, J. R., Chapman, E. (2008). Partial Knowledge in a Tip-of-the-tongue State about Two- and Three-word Proper Names. *Psychonomic Bulletin Review*, 15, s. 156–160.
- Izaute, M., Bonin, P. (2006). Retrieval of Names in Face and Object Naming in an Interference Study. *Memory*, 14, s. 400–414.
- James, L. E. (2004). Meeting Mr. Farmer versus Meeting a Farmer: Specific Effects of Aging on Learning Proper Names. *Psychology of Aging*, 19, s. 515–522.
- James, L. E., i in. (2012). Searching for Interference Effects in Learning New Face-name Associations. *Memory*, 20, s. 155–166.
- McKenna, P., Warrington, E. K. (1978). Category Specific Naming Preservation: A single case study. *Journal of Neurology, Neurosurgery, and Psychiatry*, 41, s. 571–574.
- McWeeny, K. H. i in. (1987). Putting Names to Faces, *British Journal of Psychology*, 78, s. 143–149.
- Mill, J. S. (1843/1962). System logiki dedukcyjnej i indukcyjnej. Przeł. C. Znamierowski. T. 1. Biblioteka Kłasyków Filozofii, 62, Warszawa.
- Mrózek, R. (1998). System onimiczny i jego subsystemy. W: E. Jakus-Borkowa, K. Nowik (red.), *Najnowsze przemiany nazewnicze*. Warszawa: Energeia, s. 11–19.
- Peressotti, F., Cubelli, R., Job, R. (2003). On Recognizing Proper Names: The Orthographic Cue Hypothesis. *Cognitive Psychology*, 47, s. 87–116.
- Robson, J. i in. (2004). Processing Proper Nouns in Aphasia: Evidence from Assessment and Therapy. *Aphasiology*, 18, s. 917–935.
- Ross, L. A. (2010). Improved Proper Name Recall by Electrical Stimulation of the Anterior Temporal Lobes. *Neuropsychologia*, 48, s. 3671–3674.
- Rutkiewicz-Hanczewska, M. (2014). Hierarchiczność słownika mentalnego propriów. *Onomastica*, LVIII, 2014, s. 125–140.
- Rutkiewicz-Hanczewska, M. (2016). *Neurobiologia nazywania. O anomii propriowej i apetywnej*. Poznań: Wyd. Naukowe UAM.
- Searle, J. R. (1971). The Problem of Proper Names. W: D. D. Steinberg, L. A. Jakobovits (eds.), *Semantics. An Interdisciplinary Reader in Philosophy, Linguistics and Psychology*, London: Cambridge University Press, s. 134–141.
- Semenza, C. (1997). Proper Name — Specific Aphasias, In: H. Goodglass, A. Wingfield (eds.), *Anomia. Neuroanatomical and Cognitive Correlates*. San Diego [itd.]: Academic Press, s. 115–134.
- Semenza, C. (2006). Retrieval Pathways for Common and Proper Names. *Cortex*, 42, s. 884–891.
- Semenza, C. (2009). The Neuropsychology of Proper Names. *Mind & Language*, 24, s. 347–369.
- Tranel, D. (2009). The Left Temporal Pole Is Important for Retrieving Words for Unique Concrete Entities. *Aphasiology*, 23, s. 867–884.
- Valentine, T., Brennen, T., Brédart, S. (1996). *The Cognitive Psychology of Proper Names. On the Importance of Being Ernest*. London–New York: Routledge.
- Walczak, B. (2000). Nazwy firmowe. Propria czy appellativa? W: M. Czachorowska, Ł. Szewczyk (red.), *Onomastyka polska a nowe kierunki językoznawcze*. Bydgoszcz: Wyd. Uczelniane WSP, s. 113–123.
- Wojnar, A. (2007). *Interdyscyplinarna neuronauka*. Alma Mater, 96, s. 44.

<https://sjp.pwn.pl/slowniki/neuronauka.html> (dostęp: 27 XI 2016).

<https://pl.wikipedia.org/wiki/Neuronauka> (dostęp: 27 XI 2016).

SUMMARY

PROPER NAMES AS A TOPIC OF COGNITIVE NEUROSCIENCE

This descriptive review presents proper names from the perspective of brain science. It contains the characteristics of individual groups of proper nouns (and common nouns for comparison) and takes account of their neurobiological background. This makes it possible to confirm many opinions on the status of proper names reported by linguists. The Baker and baker paradox and the so-called double dissociation in the search of proper names and common names are discussed in order to confirm (at least in part) the thesis that proper names and common nouns are searched for in the mental lexicon independently of each other. The author also presents the characteristics of proper names to make a thesis about the uniqueness of this class of lexemes. It becomes clear that they are more difficult to learn, especially in patients with neurological deficits, and it takes healthy individuals longer to recall them than to search for common names. Moreover, the recollection of names is associated with more phonological mistakes and is often accompanied by the tip-of-the-tongue syndrome (TOT syndrome), which becomes most evident in elderly patients. The article also presents individual adaptive compensation techniques in impaired naming of objects and faces (e.g. aphasia), which facilitate the recreation of categories within the mental proper name lexicon.

Key words: proper names, common names, double dissociation, anomia, cognitive neuroscience, mental lexicon, *Baker* and *baker* paradox